

Sławomir Dalka

Postępowanie dowodowe według nowych przepisów o postępowaniu arbitrażowym

Palestra 28/2(314), 25-32

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prawo to w wyniku spadkobrania należało do kilku osób, zobowiązując je jedynie do wyznaczenia spośród siebie pełnomocnika w celu dokonywania czynności prawnych, z możliwością wyznaczenia go także przez sąd na wniosek spadkobierców lub spółdzielni.

Mimo że chodzi tu o instytucję prawną, której byt jest przejściowy (do czasu przeniesienia własności domu), to jednak wobec wydłużania się w praktyce owego przejściowego okresu pozwoli to zgromadzić doświadczenia przydatne dla bardziej ogólnych ocen w tym zakresie. Okazać się bowiem może, że utrzymywanie także na szerszą skalę rozwiązań dopuszczających przynależność praw mieszkaniowych uzyskiwanych w drodze spółdzielczej do więcej niż jednej osoby nie nastrocza ruchowi spółdzielczemu trudności organizacyjnych, wówczas zaś odpadną obawy, które stały się przyczyną wprowadzonych w tym względzie ograniczeń.

Uwagi końcowe

Ugruntowanie w nowym prawie spółdzielczym cywilnoprawnych aspektów ochrony praw mieszkaniowych członków spółdzielni i towarzyszącej im drogi sądowej stanowi istotny postęp w kształtowaniu młodej i nie okrzeplej jeszcze w ogniu długoletniej praktyki instytucji spółdzielczego prawa do lokalu. Ważnym elementem jest znacznie szersze niż dotychczas ustawowe regulowanie tej społecznie doniosłej dziedziny stosunków społecznych, do czego przyczynił się zgromadzony pod rządem dawnej ustawy — bogaty dorobek orzecznictwa i piśmiennictwa prawniczego oraz praktyki spółdzielczej.

SŁAWOMIR DALKĄ

POSTĘPOWANIE DOWODOWE WEDŁUG NOWYCH PRZEPISÓW O POSTĘPOWANIU ARBITRAŻOWYM

1. W środowisku prawniczym z dużym zainteresowaniem oczekiwano zapowiadanego wydania nowych przepisów w sprawie postępowania arbitrażowego. Potrzeba bowiem wydania takich przepisów oraz nowelizacja ustawy z dnia 23.X.1975 r. o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym¹ narzucała się już wcześniej, a to w związku z realizacją założeń reformy gospodarczej oraz wejściem w życie przepisów ustaw z dnia 25.IX.1981r.: a) o przedsiębiorstwach państwowych² i b) o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego,³ a także ustawy z dnia 16.IX.1982 r. — Prawo spółdzielcze.⁴ Taki wniosek można wysnuć bez względu na ostateczne rozstrzygnięcia co do modelu Państwowego Arbitrażu Gospodarczego, będącego niezbędnym dla naszej gospodarki uspołecznionej organem ochrony prawnej, który zarówno w ramach działalności orzeczniczej jak i pozaorzeczniczej czuwa nad przestrzeganiem prawa i ochroną porządku prawnego w ramach gospodarki narodowej, przyczy-

¹ Dz. U. Nr 34, poz. 183.

² Dz. U. Nr 24, poz. 122.

³ Dz. U. Nr 24, poz. 123.

⁴ Dz. U. Nr 30, poz. 210.

niając się w ten sposób do prawidłowej ochrony mienia społecznego i efektywniejszego gospodarowania.⁵

Jednakże trudno przyjąć, aby dokonana zmiana przepisów o postępowaniu arbitrażowym na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19.IX.1983 r. w sprawie postępowania arbitrażowego⁶ wychodziła naprzeciw wszystkim oczekiwaniom. Oprócz bowiem istotnych zmian wprowadzonych w przepisach wstępnych (§§ 1—4), jak np. w zakresie prób wyjaśnienia sporu dla zawarcia porozumienia lub ugody między stronami oraz ewentualnego uczestnictwa w postępowaniu arbitrażowym przedstawiciele rady pracowniczej albo innych organów samorządowych strony dla przedstawienia przez nich opinii w sprawie duże znaczenie ma zwrócenie szczególnej uwagi na postępowanie reklamacyjne (§ 18 ust. 4), przyznanie stronie możliwości wskazania członka zespołu orzekającego (§ 18 ust. 6 i § 26 ust. 3) oraz m.in. ustalenie zasady zaskarżania wszystkich orzeczeń o.k.a. (§ 66). Z drugiej strony jednak występują i takie regulacje, które nie polepszyły, ale przeciwnie, nawet skomplikowały istniejący stan prawny. Pomijam tu np. kwestię praktycznej realizacji przepisu § 95 ust. 2 cyt. rozp. RM co do powtórnego złożenia wniosku arbitrażowego wraz z dowodem uiszczenia opłaty arbitrażowej w ciągu czternastu dni od daty zwrotu, stwierdzonej na wniosku przez prezesa o.k.a. Interesuje mnie natomiast tutaj problem regulacji postępowania dowodowego w rozdziale 7 pt. „Dowody”, który to rozdział różni się zasadniczo od unormowania problematyki dowodowej w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21.XI.1975 r. w sprawie postępowania arbitrażowego.⁷

2. Chodzi mi tu w szczególności o całkowite pominięcie w nowym rozporz. RM z 1983 r. dawnego przepisu § 38 ust. 1 rozp. RM z 1975 r., który stanowił, co następuje: „W sprawach nie uregulowanych przepisami niniejszego rozporządzenia do dowodów w postępowaniu arbitrażowym stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące dowodów”. W związku z tym można by nabrać przekonania, że zapowiadane „usamodzielnienie się” procedury arbitrażowej w stosunku do k.p.c. zostało zrealizowane w zadowalającym stopniu i dlatego nie będzie trzeba w arbitrażowym postępowaniu dowodowym stosować, nawet odpowiednio, przepisów art. 227—315 k.p.c. Tymczasem lektura przepisów §§ 36—47 rozp. RM z 1983 r. pozwala na odmienne stwierdzenie, a także na refleksję, że chyba nie nastąpiło jakiegoś przeoczenie tej kwestii, skoro znajduje się tam odesłanie do przepisów k.p.c., z tym tylko zastrzeżeniem, że wyłącznie w zakresie nie uregulowanym przepisami tego rozporządzenia w odniesieniu do świadków (§ 43 ust. 2). Jednocześnie co do dowodu z zeznań świadków pominięto przyjęte w § 34 rozp. RM z 1975 r. uregulowanie, że „świadków można wezwać do złożenia zeznań na piśmie, uprzedzając ich równocześnie o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania”.

Ten ostatni fakt można uznać z zadowoleniem za zwrot w kierunku zasady bezpośredniości, jak również usłowności, które stanowią naczelne zasady sądowego postępowania cywilnego.⁸ W tej sytuacji komisja arbitrażowa będzie z reguły sama przesłuchiwać świadków, a strony będą mogły brać w tym udział, zadając świad-

⁵ Por.: S. Dalka: Postępowanie arbitrażowe, Gdańsk 1982, s. 36; W. Jaślan: Państwowy Arbitraż Gospodarczy jako szczególny organ ochrony prawnej, PUG 1977, nr 11, s. 284; K. Korzan: Arbitraż i postępowanie arbitrażowe, Warszawa 1980, s. 93—108.

⁶ Dz. U. Nr 87, poz. 235.

⁷ Dz. U. Nr 39, poz. 209.

⁸ Por. np.: W. Śiedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 81—85; E. Wengerek: Problem usłowności i pisemności postępowania cywilnego, NP 1970, s. 1397—1416; W. Broniewicz: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1983, s. 57—59.

kom pytania. Przyjęcie zatem tego rozwiązania oraz inne uregulowania dotyczące dowodu z zeznań świadków⁹ (zawarte np. w § 42 i 43 rozp. RM) przemawiają za przyjęciem pewnych wzorców z k.p.c.

Takie same wnioski można wyciągnąć z określenia przedmiotu dowodu w § 36 ust. 1 (analog. do art. 227 k.p.c.), chociaż drugie zdanie („i ustalenia przyczyn jego powstania”) jest specyficzne dla zasad postępowania arbitrażowego.⁹ Również sprezyzowanie w § 36 ust. 2 i 3 faktów, które nie wymagają dowodu, odpowiada w zasadzie koncepcji przyjętej w art. 228—230 k.p.c. Pewne naśladownictwo można znaleźć w zakresie regulacji dowodu z opinii opracowywanej przez „jednostkę” do tego uprawnioną albo przez tzw. biegłego indywidualnego (§ 41 — analog. do art. 278 i nast. k.p.c.). W minimalnym zaś stopniu da się stwierdzić wpływy norm k.p.c. w odniesieniu do dowodu z dokumentów (§§ 44 i 45) oraz do dowodu z oględzin (§ 40 ust. 1 i § 45).

Do „nowości” uregulowania arbitrażowego postępowania dowodowego w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19.IX.1983 r. należy w zasadzie przepis § 37, który zbiorczo określa (a nie czyni tego oddzielnie k.p.c.), jakie to dowody mogą być użyte do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, w związku z którymi wynikł spór, oraz to, że postępowanie dowodowe może być przeprowadzone także przez inną okręgową komisję arbitrażową w ramach pomocy prawnej (§ 38 ust. 2).

Inne natomiast normy stanowią dokładne lub zmodyfikowane powtórzenie odpowiednich przepisów rozp. RM z 1975 r. Dotyczy to w szczególności § 38 ust. 1 (poprz. § 32), § 39 (poprz. § 33), § 40 ust. 1 i 3 (poprz. § 35 ust. 1 i 2), § 46 (poprz. § 37) i § 47 (poprz. § 38 ust. 2).

3. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że po raz pierwszy w przepisach procesowych zawarta została (bo tak można określić treść przepisu § 37 ust. 1 rozp. RM z 1983 r.) definicja dowodu, „jako środka niezbędnego do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, w związku z którymi wynikł spór”. Ma to specjalną wymowę wobec tego, że pojęcie „dowodu” wywołuje w doktrynie procesowej szereg kontrowersji. W związku z tym zasadne wydaje się przyjęcie tezy, że wskazana definicja potwierdza poglądy tych autorów,¹⁰ którzy uważają, iż za dowód w najszerszym tego słowa znaczeniu przyjąć można wszystko to, co przemawia za powstaniem obiektywnych zdarzeń (czyli faktów) albo pewnych stanów, które mają istotne znaczenie dla danego stosunku prawnego lub danej sprawy cywilnej. Uzasadnia ten wniosek również koncepcja przedmiotu dowodu, jaką przyjęto w § 36 ust. 1 cyt. rozp. RM.

Jeśli zaś chodzi o regulacje objęte § 37 zd. 2 rozp. RM z 1983 r., to dotyczą one środków dowodowych, które przez ujawnienie w postępowaniu arbitrażowym umożliwiają członkom zespołu orzekającego zmysłowe spostrzeżenia, co z kolei pozwala im na wysnucie — poprzez logiczne rozumowanie — pewnych wniosków o prawdziwości samych faktów albo twierdzeń o faktach lub zarzutów w tym względzie.¹¹ Na uwagę zasługuje tutaj również stanowisko K. Korzana,¹² który

⁹ Chodzi tu o zasadę ustalania przyczyn sporu w obrocie społecznym. Por. w tej kwestii np.: W. Pawlak, A. Rosienkiewicz: *Postępowanie arbitrażowe*, Katowice 1967/68/69 (skryпт 25a ZPP), s. 11—14; S. Włodzka: *Arbitraż Gospodarczy*, Warszawa—Kra-ków 1970, s. 148; S. Dalka: *op. cit.*, s. 74—75.

¹⁰ Por. np.: K. Korzan: *Orzeczenia zastępujące oświadczenia woli*, Warszawa 1977, s. 106 i n.; S. Dalka: *Ochrona sądowa roszczeń majątkowych w postępowaniu nakazowym i upominawczym*, Gdańsk 1977, s. 187 i n.

¹¹ Por.: J. J. Litauer: *Dowód z dokumentów w polskiej procedurze cywilnej*, „Polski Proces Cywilny” 1936, nr 1—2, s. 2—3; Z. Resich: *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Warszawa 1958, s. 48 i n.; S. Dalka: *Postępowanie arbitrażowe (...)*, *op. cit.*, s. 167.

¹² K. Korzan: *Arbitraż (...)*, *op. cit.*, s. 228.

podaje, co następuje: „Od dowodów, którymi są zeznania świadków, opinie biegłych itp. (...) należy odróżnić środki dowodowe. Do nich zaliczamy nosiciele informacji o istnieniu lub nieistnieniu faktów (świadek, biegły)”.

4. Wymieniając środki dowodowe, słusznie na pierwszym miejscu umieszczono w cyt. rozp. RM dokumenty. Rzecz to zrozumiała, skoro ten środek dowodowy zajmuje dominujące miejsce w arbitrażowym postępowaniu dowodowym. Występuje on bowiem najczęściej w tym postępowaniu, a nieraz jest tu dowodem jedynym.¹³ Taka zresztą rola dokumentu wynika z jego znaczenia dla gospodarki społecznej, jeśli j.g.u. — ze względu na ochronę mienia społecznego — mają obowiązek udokumentowania m.in. każdej czynności dotyczącej przesunięcia wartości majątkowych.¹⁴ W tym zakresie konieczność realizacji reformy gospodarczej nie może czynić wyłomu, gdyż skutki negatywne byłyby nieodwracalne. Istotną rolę odgrywa tu także rozrachunek gospodarczy oraz dobrze pojęta samodzielność i samofinansowanie się j.g.u. Dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że j.g.u. częściej w postępowaniu arbitrażowym niż w sądowym postępowaniu cywilnym mogą powoływać się — w celu poparcia swych twierdzeń — na treść dokumentów, m.in. co do zawarcia umowy bądź porozumienia przedwstępnego lub w sprawie współpracy.

Jednakże lektura nowych przepisów pozwala na stwierdzenie, że nie uzupełniają one poprzednich braków w zakresie dokumentów, m.in. co do ich rodzajów, a więc czy chodzi tylko o dokumenty urzędowe i prywatne, czy też i o takie, które ze względu na specyfikę obrotu społecznego należałoby zaliczyć do innej kategorii. W postępowaniu arbitrażowym trudno bowiem nieraz ustalić charakter dokumentu tak ze względu na wystawców (różne j.g.u.), jak i ze względu na treść składanych przez nie zaświadczeń lub oświadczeń, jakie są niezbędne dla odróżnienia dokumentu urzędowego od prywatnego.

Na te trudności zwrócił już uwagę M. Tyczka,¹⁵ który podał m.in., że „wśród dokumentów stanowiących materiał dowodowy w postępowaniu arbitrażowym często występują tak zwane protokoły, to jest dokumenty sporządzone celem utrwalenia przebiegu jakiejś czynności mającej znaczenie w obrocie. Czynności utrwalone w protokole nie zawsze mają charakter czynności prawnych. Bardzo często ich celem jest ustalenie stanu faktycznego, np. stwierdzenie ilości i jakości odebranego towaru, czy stwierdzenie stanu budynku przekazywanego w użytkowanie”.

Z innych problemów, jakie dotyczą dokumentów, nasuwa się wątpliwość, czy w postępowaniu arbitrażowym będzie uznawany za dokument jedynie dokument pisemny, którego istota, według poglądu wielu autorów,¹⁶ sprowadza się „do przedmiotu, na którym drogą pisemną (sposobem graficznym) ucieleśniona jest myśl ludzka”. Jednakże pojęciu dokumentu można nadać również szerszy charakter, skoro przy obecnym rozwoju techniki są także inne sposoby „ucieleśniania” myśli ludzkiej, np. za pomocą filmu, taśmy magnetofonowej, wideotelefonu itp.¹⁷ W literaturze sądowego postępowania cywilnego¹⁸ podkreśla się, że wszelkie „nowość:”

¹³ Por. M. Tyczka: Arbitraż i postępowanie arbitrażowe, Warszawa 1970, s. 242.

¹⁴ Por. S. Dalka: Dowód z dokumentów w postępowaniu arbitrażowym, PUG 1974, nr 3, s. 82.

¹⁵ M. Tyczka: op. cit., s. 243—244.

¹⁶ Por. np.: E. Waśkowski: Podręcznik procesu cywilnego, Wilno 1932, s. 225; J. J. Litauer: op. cit., s. 2 i n.; W. Siedlecki: op. cit., s. 317.

¹⁷ Por. np.: M. Allerhand: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, 1932, s. 282—283; S. Dalka: Dowód z dokumentów w sądowym postępowaniu cywilnym, „Pa-lestra” 1974, nr 8—9, s. 41 i n.

¹⁸ Taki pogląd wyraża m.in. W. Siedlecki: Postępowanie cywilne (...), op. cit., s. 349—350.

techniczne w tym zakresie mogą być uwzględniane przy zastosowaniu norm art. 308 i 309 k.p.c. w odniesieniu do „innych dowodów”. Nie jest to wszakże według mnie najlepsze rozwiązanie.

Szkoda, że tych i innych wątpliwości (m.in. co do mocy dowodowej dokumentów) nie wyjaśniają nowe przepisy o postępowaniu arbitrażowym. Jeszcze gorzej, że nie dają one w zasadzie możliwości wykorzystania w tym zakresie przepisów k.p.c. Jest to poważna luka, która musi być m. zd. wypełniona. W szczególności niezbędne jest określenie możliwości stosowania norm art. 246 i 247 k.p.c., jeżeli przyjmemy, że mimo wszystko (choć ustawa tego nie stanowi) trzeba w drodze analogii stosować „odpowiednio” przepisy k.p.c.

Otóż na tle przepisów rozp. RM z 1975 r. wypowiedziano się w literaturze,¹⁹ że wobec różnic pomiędzy przepisem § 36 tego rozp. a art. 246 k.p.c. normą procesową w postępowaniu arbitrażowym jest przede wszystkim przepis § 36 rozp. RM, który stanowił m.in., że „dopuszczenia dowodu ze świadków dla stwierdzenia faktu i treści czynności można odmówić, jeżeli zgodnie z przepisami dokonanie tej czynności powinno być stwierdzone na piśmie (...)”. Nie wykluczało to — zdaniem niektórych autorów²⁰ — możliwości wykorzystania pierwszej części normy art. 246 k.p.c. Obecnie zaś — wobec uchylecia przepisów rozp. RM z 1975 r. — powinien być brany pod uwagę głównie przepis art. 246 k.p.c. łącznie z przepisem art. 74 k.c. Osobiście uważam, że nie jest również wyłączone stosowanie pomocniczo art. 247 k.p.c. co do prowadzenia dowodu z zeznań świadków przeciwko lub ponad osnowę dokumentu. Nie jest to jednak sprawa bezdyskusyjna.²¹ Co się zaś tyczy dowodzenia fałszu dokumentu, to analogicznie do treści art. 252 i 253 k.p.c. zarzut taki w postępowaniu arbitrażowym może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, ponieważ „dowód (...) w takich przypadkach kieruje się nie przeciwko osnowie dokumentu, lecz przeciwko samemu dokumentowi jako środkowi dowodowemu”.²²

5. Istotną rolę w postępowaniu arbitrażowym odgrywa także dowód z opinii biegłego. W tym postępowaniu bowiem zachodzi często okazja do korzystania z wiadomości specjalnych z zakresu różnorodnej techniki czy technologii, pomiarów, transportu itp. Dowód ten będzie przeprowadzany obecnie na podstawie przepisów § 41 i § 40 rozp. RM z 1983 r. Należy zaznaczyć, że przy opracowaniu tych norm wykorzystano dotychczasowe doświadczenia PAG-u oraz wewnętrzne przepisy Prezesa PAG,²³ które modyfikowały przepisy k.p.c., i to w tym mianowicie kierunku, że z opinii osób fizycznych korzystano głównie w sytuacji, kiedy nie można było uzyskać opinii odpowiedniej instytucji fachowej. Wykorzystywano przy tym bardzo często opinie takich wyspecjalizowanych instytucji, które nie miały rangi naukowo-badawczych.²⁴ Dlatego też przepis § 41 ust. 1 rozp. RM eksponuje rolę „właściwej jednostki uprawnionej do wydania opinii”.

¹⁹ Por. M. Tyczka: op. cit., s. 242.

²⁰ Por. np.: S. Jędruch, Z. Załeski: Postępowanie dowodowe w sporach arbitrażowych, PUG 1976, nr 11, s. 292; Z. Klafkowski, A. Rosienkiewicz: Państwowy Arbitraż Gospodarczy — Komentarz, Warszawa 1978, s. 154.

²¹ Np. K. Korzan (Arbitraż (...), op. cit., s. 229) na gruncie rozp. RM z 1975 r. wyraził pogląd, że przepisy art. 246 i 247 k.p.c. nie mają zastosowania w postępowaniu arbitrażowym.

²² Por.: M. Tyczka: Ograniczenia dowodów ze świadków i z przesłuchania stron przeciwko dokumentom (w:) Księga pamiątkowa ku czci K. Stefkli, Warszawa—Wrocław 1967, s. 375—376; S. Dalka: Dowód z dokumentów w sądowym postępowaniu cywilnym (...), op. cit., s. 57 i n.

²³ Te przepisy wewnętrzne nawiązywały do uchwały nr 178 Rady Ministrów z dnia 10.VIII.1967 r. w sprawie zasad organizacji rzeczoznawstwa (M. P. Nr 42, poz. 201).

²⁴ M. Tyczka: Arbitraż (...), op. cit., s. 245.

Jednakże wydane w tej dziedzinie przepisy znów nie wyjaśniają wszystkich problemów, jakie wynikają wtedy, gdy powstanie potrzeba wyświetlenia zagadnień wymagających wiadomości specjalnych lub zasad doświadczenia (produkcyjnego, transportowego, magazynowego itp.). Pomijając już kwestię możliwości powoływania biegłych na wnioski stron, brak jest też stwierdzenia, czy opinie tzw. biegłych indywidualnych muszą być zawsze składane na piśmie, czy mogą to być również opinie ustne składane — oprócz wyjaśnień co do złożonych uprzednio opinii pisemnych — do protokołu posiedzenia. Ponadto brak jest regulacji w odniesieniu do tak oczywistych kwestii (wymagających jednak unormowania prawnego), jak np. sprawa odbierania przyrzeczenia od biegłego, jego wyłączenie lub możliwość nieprzyjęcia przez biegłego nałożonego na niego obowiązku opracowania opinii, a także w kwestii stosowania względem biegłego środków przymusu (podobnie jak wobec świadków). Z tych też względów znów narzuca się potrzeba „analogicznego” wykorzystania odpowiednich przepisów k.p.c. (tj. art. 279, 280—283, 287—289).

Na tle ewentualnego wykorzystania przepisów k.p.c. w tym względzie zachodzi też potrzeba sięgnięcia do orzecznictwa Sądu Najwyższego i dorobku doktryny w podstawowych dla tego środka dowodowego zagadnieniach. Dlatego godna chyba podkreślenia jest powszechnie przyjęta w sądowym postępowaniu cywilnym zasada, że opinia dotycząca „wiadomości specjalnych” polega na wyrażeniu zapatrywania bądź poglądu na sporne okoliczności w świetle konfrontacji z całokształtem wiedzy teoretycznej i praktycznej biegłego. W wyniku bowiem zbadania i zanalizowania materiałów okoliczności i zjawisk biegły wydaje opinię według swej najlepszej wiedzy fachowej.²⁵ Opinia biegłego zatem nie może sama stanowić źródła materiału faktycznego sprawy. W związku z tym np. A. Meszorer²⁶ wyraził pogląd, że przedmiotem opinii biegłego „powinny być fakty sporne, a nie wyjaśnienie treści lub wykładnia przepisów prawnych ani też wyciąganie wniosków prawnych z faktów prowadzących do rozstrzygnięcia procesu w formie ostatecznego wyniku”. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniu z dnia 11.VII.1969 r. I CR 140/69²⁷ uznając, że „opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne”. Nie może ona natomiast stanowić źródła materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego.

Nie ulega też wątpliwości, że zarówno sąd jak i komisja arbitrażowa oczekuje od opinii biegłego nie tylko „(a) zbadania obiektu, ale również (b) przetworzenia, zinterpretowania wyników pomiarów czy obserwacji, a nawet niekiedy spodziewa się (c) dokonania cząstkowej rekonstrukcji zdarzenia, oczywiście w formie hipotezy o określonym stopniu prawdopodobieństwa”.²⁸ Nie należy przy tym zapominać, że biegły jest zawsze tylko pomocnikiem tych organów i dlatego nie może ich zastąpić w prawidłowym stosowaniu prawa.

6. Podobne zastrzeżenia można wysunąć względem podstaw do korzystania z dowodu z oględzin, skoro w tej kwestii mowa jest — tylko przy okazji innych zagadnień — w przepisach § 40 ust. 1 i § 45. Jeżeli zatem nie ma w omawianych

²⁵ Por. np. Z. Resich w pracy zbior.: *Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz*, t. I, wyd. II, Warszawa 1975, s. 457—458 i cyt. tam poglądy innych autorów oraz orzeczenia Sądu Najwyższego.

²⁶ A. Meszorer: *Uwagi w związku z zagadnieniem zakresu opinii biegłych w postępowaniu sądowym*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1962, nr 7—8, s. 26.

²⁷ OSNCP 1970, nr 5, poz. 85.

²⁸ K. Jaegermann, S. Kłys: *Rola biegłego w sądowym stosowaniu prawa*, NP 1980, nr 11—12, s. 77.

przepisach odesłania do odpowiednich przepisów k.p.c., to w rozp. RM z 1983 r. powinno, według mnie, znaleźć się stwierdzenie, że oprócz oględzin dokonywanych przez biegłego może oględzin rzeczy, dokumentów itp. dokonywać również komisja arbitrażowa. Stosownie zaś do okoliczności takie oględziny mogą być połączone z przesłuchaniem świadków (analog. do art. 292 k.p.c.). Nie bez znaczenia dla sprawy może się okazać w takich wypadkach sytuacja osoby trzeciej, u której znajduje się przedmiot oględzin. Dlatego też oprócz wskazanego przepisu należałoby w drodze analogii wykorzystać i inne przepisy k.p.c. (tj. art. 294—297). W zupełnie wyjątkowych wypadkach może powstać potrzeba skorzystania z przepisu art. 298 k.p.c. co do oględzin osoby, które zawsze powinny się odbywać tylko za jej zgodą.

7. Pozostawiając już poza sferą rozważań kwestie związane z dopuszczeniem i przeprowadzeniem środków dowodowych nie wymienionych w § 37 cyt. rozp. RM z 1983 r. i uznając za drugorzędne szczegółowe omawianie okoliczności związanych z zabezpieczeniem dowodów — nie mogę jednak przejść obojętnie nad sprawą najważniejszą. Otóż pominięto w nowych przepisach o postępowaniu arbitrażowym zagadnienie swobodnej oceny dowodów, które przecież ma kapitalne znaczenie dla każdego postępowania przed organami orzekającymi.

Można, oczywiście, zakładać, że skoro w art. 28 ustawy o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym ustala się, że „Państwowy Arbitraż Gospodarczy powinien w postępowaniu arbitrażowym dążyć do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności faktycznych i stosunków prawnych, na których tle wynikł spór, do ustalenia przyczyn tego sporu oraz do jego szybkiego rozstrzygnięcia”, to tym samym zasada swobodnej oceny dowodów znajduje uwzględnienie w postępowaniu arbitrażowym. Jednakże jest to tylko częściowa regulacja, która nie zawiera przecież pierwszego (niezbędnego) członu normy art. 233 § 1 k.p.c., że „sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania (...)”. To prawo sądu (a także innego organu orzekającego) może być też inaczej ujęte. Nie wypełnia jednak tego braku, moim zdaniem, norma art. 30 ustawy o PAG o niezwiązaniu wnioskami stron.

W doktrynie²⁹ podkreślono wielokrotnie, że przyznanie sędziom prawa do swobodnej oceny dowodów było wynikiem zaufania władzy PRL do sędziów, ale stanowiło ono także gwarancję zaufania, jakim sądy są obdarzane przez masy pracujące i organizacje społeczne. Również „czysto” procesowe względy przemawiają za przyznaniem sędziom prawa decydowania, które z różnorodnych i sprzecznych nieraz dowodów mają rzeczywistą moc dowodową w konkretnej sprawie.³⁰ Dotyczy to zarówno zeznań świadków, które zawsze cechuje pewien subiektywizm, jak i np. oceny wiarygodności, fachowości i mocy dowodowej opinii biegłego lub instytutu naukowego albo naukowo-badawczego. Rzeczą oczywistą jest, że swobodna ocena dowodów nie może stać się oceną dowolną,³¹ ale przecież w tym zakresie są zapewnione odpowiednie środki kontroli. Byłem zawsze przekonany, że te same argumenty przemawiają za przyznaniem prawa do swobodnej oceny dowodów również osobom orzekającym w postępowaniu arbitrażowym,³² zakładając jedno-

²⁹ Por.: W. Siedlecki: Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, nr 4, s. 15 i n.; tegoż autora: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1974, s. 248—249.

³⁰ Por. np. S. Dalka: Głosa do orzeczn. SN z dn. 20.III.1980 r. II URM 175/79, „Palestra” 1981, nr 7—9, s. 118 i nast. i cyt. tam autorzy.

³¹ Por. Z. Resich w pracy zbior.: Kodeks postępowania cywilnego (...), op. cit., s. 414 i n. oraz cyt. tam autorzy i orzeczenia Sądu Najwyższego.

³² Por. S. Dalka: Dowód z dokumentów w postępowaniu arbitrażowym (...), op. cit., s. 82 oraz tegoż: Postępowanie arbitrażowe (...), op. cit., s. 82—83.

cznie, że ta swoboda musi uwzględniać interes gospodarki narodowej i ochronę własności społecznej. Tak bowiem rozumiałem przepis § 38 rozp. RM z 1975 r. o odpowiednim stosowaniu m.in. art. 233 k.p.c. Takie stanowisko nie było też w literaturze odosobnione.³³

Sądzę, że w tej materii zaszła jednak jakaś pomyłka. Dlatego też postuluję, aby i w tym wypadku stosować analogicznie przepis art. 233 k.p.c. wraz z ograniczeniami wynikającymi m.in. z domniemań prawnych, z przepisów k.p.c. dotyczących dokumentów oraz z art. 246 i 247 k.p.c., a także z art. 74 k.c.

8. Na zakończenie chciałbym zaznaczyć, że było wiele czasu na dokładniejsze przygotowanie autonomicznych norm dla arbitrażowego postępowania dowodowego. Skoro jednak występują wymienione wyżej luki czy też wątpliwości, to obecnie nie ma innego wyjścia, jak wykorzystanie w drodze analogii norm, które przeznaczone są dla innego (ale podobnego) postępowania cywilnego, mianowicie przepisów k.p.c. Przemawia za tym także okoliczność, że dotychczas stosowano odpowiednio te normy przed organami Państwowego Arbitrażu Gospodarczego bez szkody dla postępowania arbitrażowego i interesów gospodarki narodowej. Dotyczyło to wówczas i takich sytuacji i instytucji, kiedy „odesłanie” nie było specjalnie unormowane, jak np. w zakresie ustalania wartości przedmiotu sporu.

³³ Por. m.in.: M. Tyczka: Arbitraż (...), op. cit., s. 210; S. Jędruch, Z. Zaleski: op. cit., s. 289; Z. Klafkowski, A. Rosienkiewicz: op. cit., s. 145; K. Korzan: Arbitraż i postępowanie arbitrażowe (...), op. cit., s. 228. Natomiast S. Włodyka (op. cit., s. 152) wskazał, że istnieje wyraźna tendencja w orzecznictwie arbitrażowym, aby sprawę oceny dowodów wyłączać z zakresu zaskarżania rozstrzygnięć arbitrażowych.

MICHAŁ JANKOWSKI

Z ZAGADNIENÍ ZAWIESZENIA POSTĘPOWANIA KARNEGO

Artykuł zawiera omówienie podstaw zawieszenia postępowania karnego oraz modyfikacji, jakim ulegają one w trybach szczególnych postępowania.

Kodeks postępowania karnego przewiduje w art. 15 § 1 następujące przyczyny zawieszenia postępowania:

1. długotrwałe przeszkody uniemożliwiające prowadzenie postępowania (warunek ogólny), a w szczególności (egzemplifikacje)
2. niemożność ujęcia oskarżonego albo
3. niezdolność oskarżonego do udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie procesu karnego wielokrotnie podejmowano próby sprecyzowania podstaw zawieszenia postępowania, pomijając jednak zagadnienie modyfikacji tych podstaw w trybach szczególnych postępowania.

I. Podstawą zawieszenia postępowania karnego jest istnienie długotrwałej i przemijalnej przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania. Przez długotrwałość należy rozumieć okres istnienia przeszkody, której termin ustania jest trudny do ustalenia lub tak odległy, że przekracza wszelkie racjonalne okresy odroczenia